

Katarzyna Rybak

Mit Orfeusza i Eurydyki w amerykańskiej współczesności i u początków literatury japońskiej

Mimo nieustannego postępu cywilizacyjnego i technologicznego wielu twórców tekstów kultury w dalszym ciągu świadomie wykorzystuje wątki mitologiczne, ponieważ, niczym dobrze skrojony szablon, pozwalają im na łatwiejsze zbudowanie ciekawej historii. Dzięki temu autorzy tworzą odnoszące się do tradycji, a zarazem świeże teksty. Choć istnieją również inne pochodzące z antyku opracowania mitu Orfeusza i Eurydyki, ze względu na cały przekrój motywów warto skupić się na wersji znanej z *Metamorfoz* Owidiusza. Zestawiam je z jego współczesnymi wersjami stworzonymi przez autorów pochodzących ze Stanów Zjednoczonych. Wybrane przeze mnie opowiadania należą do gatunku science fiction. Są współczesnym spojrzeniem na ów mit. Celem tego porównania jest próba odnalezienia przyczyny sięgania po klasyczne motywy przez autorów tworzących fantastyczne wizje przyszłości, a także próba odpowiedzi na pytanie, czy literatura SF pretenduje do bycia mitologią przyszłości. Chcę zestawić je także z tekstem pochodzącym z innego kręgu kulturowego, aby wykazać, że jest to historia archetypiczna o uniwersalnym wymiarze. Do tego celu najlepszym materiałem są utwory różnorodne, które dzieli nie tylko czas i przestrzeń, ale także odmienność cywilizacyjnego horyzontu. Nie jest to nawiązanie, ale

równoległe wykorzystanie podobnych motywów. Wybrane przeze mnie dzieła to: opowiadania *Pieśń pasterza* Poula Andersona (1972) i *Orpheus with Clay Feet* Philipa K. Dicka (1964) oraz kronika *Kojiki, czyli Księga dawnych wydarzeń* Ō no Yasumaro (712). Dzięki zestawieniu wszystkich tych tekstów pokażę archetypiczność i uniwersalność mitu. Z powodu objętości tej pracy poruszone wątki nie są bynajmniej wyczerpane i należałoby im się przyjrzeć dokładniej.

Najpełniej wśród starożytnych opowiedział ten mit Owidiusz. Jego *Metamorfozy* to poemat epicki, opierający się głównie na wątkach pochodzących z mitologii greckiej i rzymskiej. Czasy, w których tworzył autor *Metamorfoz*, były okresem, gdy literatura rzymska przeżywała rozkwit. Podczas *Pax Augusta* nastąpił rozwój czytelnictwa, bibliotek i swobód obyczajowych. Owidiusz znany jest przede wszystkim jako autor poezji miłosnej. W *Metamorfozach* głównym tematem jest proces przemiany, który pokazany jest w różnych mitach. Wybrane przez autora historie dotyczą m.in. sławnych herosów, stworzenia świata lub wojny trojańskiej. Księgi X i XI zawierają wątki mitu o Orfeuszu i Eurydyce.

Orfeusz to śpiewak pochodzący z Tracji, który uważany jest za syna Apolla i muzy Kaliope. Eurydyka to jego ukochana. Niestety, od początku bogowie nie wróżyli szczęścia tej parze i zaraz po zaślubinach Eurydyka zginęła przez śmiertelne ugryzienie żmii. Zrozpaczony poeta żalił się niebu, a w końcu w rozpaczliwym kroku odważył się na zejście do Tartaru. Aby przekonać Hadesa do przywrócenia Eurydyce życia, zaśpiewał — akompaniując sobie na lirze — żałobną pieśń pełną tęsknoty. Pieśń okazała się na tyle wzruszająca, że ujęła za serce samego władcę piekieł. Małżonkom pozwolono opuścić świat podziemny, ale pod warunkiem że Orfeusz przez drogę do wyjścia nie będzie spoglądał na idącą za nim żonę. Zniecierpliwiony kochanek nie podołał temu zadaniu, przez co stracił Eurydykę na zawsze. Orfeusz już nigdy nie

związał się z kobietą, ale „wśród ludu trackiego zapoczątkował miłość do młodych chłopców”. Po stracie żony jego głównym zajęciem stało się przebywanie w lesie i śpiewanie elegijnych pieśni. Jego słuchaczami były drzewa i dzikie zwierzęta. Poniósł śmierć z ręki kobiet przez niego wzgardzonych; rozszarpały go w dzikiej furii. Po śmierci udało mu się połączyć z Eurydyką w zaświatach.

W micie o Orfeuszu i Eurydyce najważniejsza wydaje mi się próba pogodzenia się ze śmiercią ukochanej osoby i oswojenia śmierci. Może to również fantazja, która chociaż na chwilę przywraca do życia zmarłych. Równocześnie mit przestrzega i przypomina, że nie jest możliwe wskrzeszenie zmarłej osoby, a rozpamiętywanie tragedii prowadzi do zguby. Wobec nieutulonego żalu bohater próbował oszukać swoje przeznaczenie, z czym związane jest zejście do świata podziemnego (motyw katabazy). Orfeusz został wystawiony na próbę, której nie był w stanie podołać właśnie z powodu ogromnej miłości do Eurydyki. Inne motywy, zaakcentowane w dziele przez Owidiusza, to rola muzyki i nadzwyczajny talent, którym obdarzony jest bohater. Cechuje go niebywała wrażliwość, która zjednywała mu przychyłność bogów i natury. Nie była ona jednak w stanie uchronić go przed tragicznym końcem.

Kojiki, czyli Księga dawnych wydarzeń Ō no Yasumaro to najstarszy zachowany tekst literacki w Japonii. Jest to jedna z dwóch najważniejszych starych kronik japońskich napisana w okresie Nara. Para demiurgów, którzy stworzyli świat i pozostałych bogów, Izanami i Izanagi, bardzo się kochali i nie mogli znieść rozstania. Izanami zmarła podczas porodu boga ognia, który wypalił jej wnętrze. Po śmierci udała się do świata ciemności, Yomi.

Pogrążony w smutku Izanagi podążył za swoją ukochaną do krainy zmarłych i wyblagał ją, aby wróciła na Ziemię; nie istniało żadne bóstwo, które sprawowałoby pieczę nad światem podziemnym i które

trzeba by ubłagać, tak jak w przypadku mitologii greckiej, ale bogini musiała poradzić się duchów ciemności zamieszkujących tę krainę. Izanagi złożył jej obietnicę, że zaczeka przed wejściem, ale złamał ją i zobaczył, że ciało ukochanej się rozkłada. Przeraziło go to, więc zaczął uciekać. Wstydem było dla niej to, że Izanagi zobaczył ją w tak odrażającej postaci. Izanami próbowała zabić uciekającego męża, wysyłając za nim różne zmory i duchy. Uratowały go rzucane przez niego podczas ucieczki brzoskwinie, które opóźniły bieg wygłodniałych upiórów. Jest to mniej romantyczna historia niż mit o Orfeuszu i Eurydyce, ponieważ występuje tu również motyw zemsty. Podczas gdy Eurydyka w *Metamorfozach* nie ma do Orfeusza żalu za niepowodzenie, Izanami w ramach zemsty codziennie miała zabijać 1000 osób. W odpowiedzi Izanagi stwierdził, że za jego sprawą będzie rodziło się codziennie 1500 osób. Jak widać, jest to mit, który tłumaczył Japończykom śmierć.

Podobieństwa, które tu widzimy, to przede wszystkim historia dwóch kochanków rozdzielonych przez śmierć, motyw katabazy i nieudana próba odzyskania ukochanej małżonki. Brakuje tu zupełnie motywu muzycznego. Jednak najciekawszą różnicą, moim zdaniem, jest to, że głównymi bohaterami tego mitu są bóstwa, a nie ludzie. Pokazuje to, że pewne historie mają wymiar uniwersalny, a jednocześnie, że nie tracąc swych cech konstytutywnych, przybierają inną formę w zależności od kontekstu kulturowego.

Podobne motywy możemy znaleźć w *Pieśni pasterza* autorstwa Poula Andersona. To przerażająca wizja przyszłości, w której całym światem i społeczeństwem rządzi ogromny, stworzony przez człowieka komputer, SUM. To, co nieobecne, to uczucia, namiętności oraz strach przed śmiercią, które zostały usunięte w celu stworzenia stabilnego, praworządnego i zdrowego społeczeństwa. Metalowo-energetyczny świat, w którym wszystko jest zimne i racjonalne, nie pozwala ludziom

na głębokie związki międzyludzkie, miłość i przeżywanie żałoby po ich utracie. Prawdziwe emocje blokowane są lekami, a ludzie, mimo że podświadomie czują, że czegoś im brakuje, nie wiedzą, co stracili. Ten niepokój wzmagają się, gdy słyszą starożytne pieśni Harfiarza. Słuchając go, mimowolnie zdają sobie sprawę, że utracili człowieczeństwo. Główny bohater traci swą ukochaną zupełnie jak Orfeusz. Ginie ukąszona przez węża. Wyjątkowa miłość i wierność dwojga kochanków nie pozwala protagoniście ukoić swojego żalu. Podejmuje on próbę wpłynięcia na SUM-a, aby ten zwrócił mu dziewczynę. W tym celu spotyka się z Ciemną Królową, która jest bezpośrednią łączniczką komputera ze światem ludzi. Udaje mu się ją poruszyć dzięki pradawnej muzyce. Razem udają się do pałacu SUM-a, który jest odpowiednikiem świata podziemnego, jaki znamy z mitologii greckiej. Po dysputach z komputerem, udaje mu się uzyskać obietnicę wskrzeszenia dziewczyny, ale w ramach „wyznania wiary” i próby zaufania nie może odwrócić się i spojrzeć jej w twarz przed opuszczeniem pałacu. Tak jak w *Metamorfozach*, niepewność i niecierpliwość młodzieńca sprawia, że obraca się tuż przed wyjściem, a jego ukochana zostaje mu odebrana. W tekście jest to jedynie zasugerowane, ale prawdopodobnie bohater ginie rozszarpany przez odrzucone przez niego, zachowujące się jak bachantki, dzikie kobiety.

Charakterystyczną różnicą między tradycyjnym mitem a wersją z *Pieśni pasterza* jest postawienie w roli boga maszyny. Harfiarz nie ma nabożnego stosunku do SUM-a, uważa go za oszusta i manipulatora i ośmiela się z nim dyskutować, próbuje go pozyskać wykorzystaniem pieśni w celach propagandowych, a gdy jego plan zawodzi, knuje jego unicestwienie, buntuje się.

Narrator mówi, że „człowiek jest starszy od SUM-a, mądrzejszy, przysięgam: jego mity zawierają więcej prawd niż Jego matematyka”. Racjonalność jest tu zestawiona z mitem, który pozwala odkryć lu-

dziom prawdę tkwiącą w tajemnicy; coś, czego nie da się rozwikłać, ani do końca wypowiedzieć słowami — to ośmieszona przez to, co racjonalne mistyka, która każe nam zadawać fundamentalne pytania i zastanawiać się nad sensem istnienia.

Zupełnie innym sposobem, bardziej przetworzonym odniesieniem do mitu Orfeusza i Eurydyki jest krótkie opowiadanie komediowe *Orpheus with Clay Feet* Philipa K. Dicka. Główny bohater to znudzony pracownik korporacji, Jesse Slade, który wędruje w czasie, inspirując wybranych artystów do stworzenia mitologii świata. Jego wybrańcem zostaje Jack Dowland, który ma zostać wielkim pisarzem science fiction XX wieku, jednak ostatecznie nigdy nie zostaje twórcą arcydzieł.

Nawiązanie do Orfeusza jest tu mało oczywiste. To transfiguracja motywu. Tytułowym Orfeuszem jest nasz bohater, który próbuje zainspirować autora, a Eurydyką — pisarz. Następuje tu odwrócenie — Eurydyka nie potrzebuje ratunku, a jednak — Jesse, zamiast ją ratować, zaprzepaszcza jej los — twórczość pisarza nigdy nie powstaje, ponieważ zostaje całkowicie zdemotywowany przez Slade'a. Philip K. Dick pokazuje nam, jak łatwo można zrujnować przyszłość.

Mity to wiecznie żywe opowieści, które przechodzą nieustanną zmianę i funkcjonują w wielu wersjach. Ich zadaniem jest najczęściej wyjaśnianie niepojętych zjawisk natury, aby oswoić strach, lub próba nadania sensu światu, ludziom oraz zjawiskom, dociekanie na temat przyczyny i początku.

Współczesne przetworzenie historii o Orfeuszu pokazuje nam, że niezależnie od upływu czasu i od rozwoju cywilizacyjnego człowiek i jego potrzeby w gruncie rzeczy się nie zmieniają; tak samo jak w czasach starożytnych, tak i teraz, potrzebujemy pierwiastka duchowego, a poezja i opowiadane historie zderzają nas z bolesną prawdą o świecie i cierpieniu, zmuszając do refleksji (albo przeciwnie, pozwalają

nam na ucieczkę). Mit to wiecznie ewoluująca opowieść. Powodem, dla którego autorzy literatury science fiction chcą sięgać po motywy klasyczne, wydaje mi się to, że są one uniwersalne i jednocześnie podatne na zmiany. Składają się z nośnego schematu fabularnego, który można łatwo przetworzyć do własnych celów. Jednocześnie w nowszych ujęciach widać wyraźnie charakterystyczne dla społeczeństw wysoko rozwiniętych oparcie na racjonalności i naukowości, które musi mierzyć się z lekceważonymi wartościami humanistycznymi czy sztuką.

Istnieje teoria, że mit to pierwowzór gatunku literackiego, jakim jest fantastyka. Francuscy badacze literatury uważają, że współczesne gry czy powieści fantastyczne dziś odgrywają równie ważną rolę, jak mity w społecznościach pierwotnych. Przeciwnicy tej koncepcji twierdzą zaś, że fantastyka spełnia odwrotną od mitu funkcję – nie wyjaśnia świata, a pozostawia niedomówienia i tajemnice.

Uważam, że literatura SF pretenduje do bycia mitologią przyszłości. Jej zadaniem nie jest wzbudzenie poczucia bezpieczeństwa i wyjaśnianie świata, a wzbudzenie niepokoju, który każe nam postawić sobie pytania o sens uniwersum, życia człowieka i zakwestionować zastany porządek. Jej funkcja zostaje odwrócona.

Sięganie po motywy mitologiczne jest naturalne, ponieważ człowiek nieustannie zmagą się z tymi samymi wątpliwościami i raz po raz próbuje siłą, aby podejść w inny sposób do tego samego problemu, zabierając w ten sposób głos w pewnym literackim dialogu. Wykorzystanie znanych już motywów sprawia również, że paradoksalnie twórca musi wykazać się większą oryginalnością, aby czytelnik nie odwrócił się od niego, znudzony. Zmiany, jakie dokonują się w obrazowaniu mitu pokazują nam różnice światopoglądowe jakie dzielą różne epoki i kręgi kulturowe, np. współczesny sceptycyzm religijny, zaawansowanie techniczne i związane z tym dylematy.

Równoległe wykorzystanie motywu Orfeusza i Eurydyki w dwóch miejscach na mapie świata potwierdza, że niektóre opowieści takie jak ta są uniwersalne i archetypiczne. Warto szukać wspólnych punktów pomiędzy różnymi kulturami, ponieważ, jak pokazuje ten przykład, mimo wielu różnic łączy nas nasze człowieczeństwo.

Bibliografia

- Anderson P., *Pieśń pasterza*, w: idem, *Najdłuższa podróż*, Stawiguda 2008.
- Dick P. K., *Orpheus with Clay Feet*, 1964, <http://sickmyduck.narod.ru/pkd039-0.html>.
- Klik M., *Teorie mitu. Współczesne literaturoznawstwo francuskie (1969–2010)*, Warszawa.
- Melanowicz M., *Historia literatury japońskiej*, Warszawa 2011.
- Owidiusz, *Księga X i XI* w: idem, *Metamofozy*, t. 2, Wrocław 2014.
- Owidiusz, *Wstęp*, w: idem, *Metamofozy*, t. 1, Wrocław 2014.
- Yasumaro Ō., *Kojiki, czyli księga dawnych wydarzeń*, przeł. W. Kotański, Warszawa 1986.

Źródła internetowe

- <https://www.newyorker.com/books/page-turner/orpheus-through-the-ages>
- <https://prezi.com/vicjnimbvnx/orpheus-eurydice-allusions/?webgl=0>
- <http://enacademic.com/dic.nsf/enwiki/10612931>